Nro 128
D. 13. Maia.
NIEDZIELA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Nowa Ustawa odbywania Sejmów 1791.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Rada Administracyjna mianowała: JP. Teod: *Urbańskiego*, Inspektorem Jenerał: robót wodnych. Stanis: *Racięckiego*, Podprokuratora przy Try: Cyw: I. In: Woie: Płockiego, Sędzią tegoż Trybunału. Wincen: *Gadomskiego* Assessora, Podprokuratorem przy tymże Trybunale. Jakóba *Strzeszewskiego*, Pisarza Sądu Pokoiu Powiatu Mławskiego, Assessorem tegoż Trybunału. Wawrzeńca *Cytwica*, Podsędka Sądu Pokoiu Powia: Bialskiego, Podsędkiem Sądu Pokoiu Powiatu i Miasta *Warszawy*, Wydziału IV.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 11 do 12 i pół.—*Pszenicy* od 16 do 19.—*Jęczmienia* od 10 i pół do 12 i pół. — *Owsa* od 8 i gro: 10 do 9 i pół. — *Siana* furę iednokonną od 12 do 21; parokonną od 26 do 28. — *Słomy* furę zwyczajną od 6 do 8.

Właściciele *Instytutu Wód Mineralnych sztucznych* w *Warszawie*, maią zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż Instytut wspomniony w pierwszych dniach *Czerwca* r. b. otworzonym zostanie, w którym następuiące wody wydawanemi będą. Z gorących Karlsbadska, *a*, Sprudel *b*, Neubrunn c, Muhlbrunn, Emska *a*, Kesselbrunn *b*, Krachnchen. Z zimnych Marjenbadska *a*, Kreutzbrunn *b*, Ferdinansbrunn, Egerska Franzensbrunn, Kudowska, Obersalzbrunn, Saidschitzt (gorzka), Selcerska, Pyrmontska i Spaaska. Dzień zaś otwarcia póżniej oznaczonym zostanie.

W Składzie muzycznym A. *Brzeziny*, iest do nabycia pierwszy Koncert *Herza*, na Pjanoforte. Kosztuie z orkiestrą zł. 18, bez orkiestry zł. 9.

Artykuł nadesłany. — Na dochód *białego Indjanina* dane widowisko w dniu 11m b. m. z zapewnieniem urozmaicenia takowego zupełnie nowemi sztukami, sprowadziło znaczną ilość widzów, a zadowolnienie, które zręczność JP. *Orsiniego* i szczególna biegłość w swym rodzaiu *białego Indjanina*, sprawiły, powinnoby ich powodować do dania ieszcze kilku przedstawień w tuteyszej stolicy.— J.

Nowy dowód przekonał, że *zbrodnia* utaioną być niemoże. — *Ignacy Graboski* lat 24 maiący, Wyrobnik, d. 16 z. m. (w Wielki Poniedziałek) popełnił rozmyślne morderstwo we wsi *Włoszycach*, Powiecie Radzieiowskim, na osobie *Jana Grzyba*, starca chodzącego po proszonym chlebie. *Graboski* nad wieczorem siedząc przed chatą, rozmyślał nad swoim nieszczęśliwym stanem, ponieważ niemogąc sobie zarobić niemiał co dać ieść żonie i dziecku ieszcze przy piersiach będącemu. W tem ujrzał zdaleka idącego *Jana Grzyba*, o którym wszyscy wiedzieli że ma pieniądze. Natychmiast powziąwszy myśl zabicia go, udał się za nim, a uszedłszy z 5 staj, drogę mu zastąpił nad rowem i kamieniem w piersi uderzył. Natychmiast *Grzyb* upadł w rów, a upadaiąc pieniądze które miał przy sobie wszmacie za-

winięte upuścił; podniosłszy takowe zabójca, wlazł w tenże rów i tam 2 razy uderzywszy kamieniem w głowę starca, życie mu odebrał. Po dokonanej zbrodni zabojca udał się do domu, gdzie nic przed żoną niepowiedziawszy, pieniądze których było 12 dukatów w złocie i 11 rubli srebrem, dobrze zachował. Noc (iak zeznaie) przespał niespokojnie. Nazaiutrz o świcie wstawszy, żal go niezmierny ogarnął, że starcowi życie odebrał, a ciało iego bez pogrzebu a może i na pastwę zwierzętom zostawił, udał się więc do nieboszczyka, wyciągnął go z rowu i na środku gościaca zostawił, w tym iedynie celu, ażeby ciało pogrzebane zostało. W krótce padło na niego podejrzenie. Sąd *Radzieiowski* przedsiewziąwszy pierwsze śledztwo, *Graboskiego* pociągnął do indagacji, w której winowajca dobrowolnie przyznał się do zbrodni.

Artykuł nadesłany. — Wyczytawszy w Nrze 124 Kurjera Warsz: wiadomość z podania o pochodzeniu Polskiego przysłowia »*dał się Cygan dla kompanji powiesić*« a nieprzecząc bynajmniej iego autentyczności, zwłaszcza iż wiadomo ile podobne ustne podania częstokroć w każdej prowincji różnią się pomiędzy sobą, udzielam także podanie ustne, o którem w tej mierze na granicy Węgierskiej słyszałem. — »Do mieszkania iednego z znakomitych Panów, wkradł się w nocy *Cygan* i ogromną tacę srebrną na której stało wiele kosztownych naczyń, ściągaiąc z szafy a niemogąc iej dla ciężkości utrzymać, upuścił na ziemie i wszystkie naczynia potłukł. Na odgłos hałasu, porwali się ze snu liczni służący, a *Cygan* porzuciwszy myśl o zdobyczy, szukał ocalenia w spiesznej ucieczce i schronił się do pobliskiego lasu. Rozgniewany Pan zniszczeniem ulubionych naczyń, rozkazał swym ludziom natychmiast szukać po lesie sprawcy. Nadybanych tam 2ch *Cyganów* stawiono przed poszkodowanego Pana, który w swych ogromnych dobrach miał prawo *miecza*. Cygani wprawdzie przyznali że ieden z nich był sprawcą szkody, lecz zarazem oświadczyli iż 2gi o zamiarze kolegi a nawet o tej iego exkursji wcale niewiedział, idąc każdy swą drogą (iak mówił) za zarobkiem. Miejscowy Sędzia wezwał ich do wykrycia który z nich wkradł się do domu Pańskiego i zrządził szkodę, oświadczaiąc że 2gi natychmiast na wolność będzie puszczonym, inaczej obadwa powieszonemi zostaną; iednakże niewinny *Cygan*, niechcąc wydać swego kamrata, *dał się dla kompanji obwiesić.*

Zagadki Satyryczne, podane ieszcze w r. 1792. — Co iest takiego, co lubo bardzo drogie, iednak tego iak najtaniej u wielu osób dostać można?... *Słowo honoru.* — Co można w Warszawie uważać za najrzadszą osobliwość do widzenia?... *Kobietę ubieraiącą się oszczędniej iak iej dochód pozwala.* — Czego w Warszawie bardzo wiele przedaią, a iednakowoż nigdzie niema tego na przedaż?... *Kawy z Cykorją.* — Kto z handluiących tego nigdy przedać nie może, czego iest kupcem?... *Marchande de-Modes.*

Wczoraj było ciepła stopni 22.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Nader smutna wiadomość donosi z *Drezna*, że d. 5 b. m. po krótkiej chorobie Najiaśniejszy Fryderyk August Król Saski, przeżywszy lat 76 i pół, przeniosł się do wieczności! Żal wszystkich mieszkańców *Saxonji* trudnym iest do opisania. Przyczyną zgonu było przeziębnięcie na polowaniu. Brat Królewski Xże *Antoni* objął rządy. — Stan zdrowia Królewny *Reientki Portugalskiej* sprawia powszechną obawę w *Lisbonie*. Niewiadomy iest powód iej choroby. Ta Królewna daie teraz bardzo rzadko posłuchanie Ministrom i

innym osobom.— Handel w *Portugalji* został przez teraźniejsze wypadki woienne zupełnie zniszczony, a związki z *Hiszpanją* są przerwane.—Jenerał Angiels: *Klinton* oczekuie rozkazu z Anglji, czy swój korpus ma ściągnąć pod *Lisbonę*, lub posunąć go nad granicę Hiszpańską. Ten Jenerał po przybyciu do *Lisbony*, został wezwany na Radę gabinetową która trwała do północy.—Donoszą od granic tureckich, iż teraz głównem iest staraniem Lorda *Kochran*, żeby zgromadzenia narodowe Greków odbywaiące się dotąd w *Aginie* i w *Kastris*, zebrały się w iedno miejsce, oraz aby było najpierwszem staraniem tego narodu zebrać całą siłę zbrojną i oswobodzić *Ateny*, a potem postąpić ku *Negropontowi* dla opanowania *Romelji*. Rząd grecki najchętniej przyiął przedstawienie szlachetnego Lorda.—Mieszkańcy wyspy *Kandji*, którzy są dotąd rozproszeni po wyspach Archipelagu, zostali wezwani zgromadzić się na wyspę *Zea*. Jeden z okrętów parowych Greckich, zabrał 2 Tureckie okręty handlowe. — Policja w *Madrycie*, nakazała tajne śledztwo, z powodu niespokojności w *Katalonji*, do której iak mniemaią, należą 3 znakomite osoby.—

Niedawno w *Rzymie* pewny *Przeor* zaprosił do swego ogrodu liczne towarzystwo na wieczerzę, między innemi potrawami dano *karczochy*, po krótkiej chwili, wszyscy iedzący tę potrawę uczuli ból żołądka, przywołano Doktora *Morichini*, który po chemicznym rozbiorze poznał niebawnie że w mące użytej do przyprawy karczochow, znajdowała się znaczna część arszeniku. Po bliższem badaniu okazało się, że ta mąka od 5ciu lat leżała w spiżarni, i użytą była do wytępienia szczurów, przezco dodano wówczas do niej arszeniku, a teraz przez nieostrożność kucharza, na nieszczęście do tej potrawy wziętą została. 30 osób, między któremi znajdował się także gościnny Przeor, niebezpiecznie choruią.—Od d. 11 z. m. podwoiono wszystkie patrole w *Madrycie*. Powodem tej ostrożności były burzliwe wypadki w *Barcelonie* i w *Aragonji*. — Zapewniaią, że Pułkownik Hiszpański *Loret*, iako herszt bandy rewolucjonistów został pojmany i niebawnie rozstrzelany. — W niektórych znakomitych domach w *Londynie* utrzymuią, że *Lordowie*, są udecydowani odrzucić prawo zbożowe! — Między wojskiem garnizonu *Akropolis* w *Grecji*, znajduie się teraz 20 Francuzów.—W *Tulonie* uzbraiaią 9 szalup, które maią czuwać aby w ciągu upałów, przy brzegach Hiszpańskich zachowane były wszelkie przepisy zdrowia.

W pewnem towarzystwie opowiadano, że sławna Spiewaczka Pani *Mara* pięknym śpiewem wybawiła swego męża z więzienia. Zaledwie to powiedziano; pewna Jejmość zaczęła nucić piosnkę. »O zmiłuj się kochanie, zawołał na nią mąż, przestań WPani śpiewać, ieżeli niechcesz, aby mnie wzięto do kozy!»

Dług wdzięczności. — Jeżeli litość, dobroczynność i inne przymioty, mogą być w ludziach wielbione, równa cześć należy i tym, którzy bliźniemu braterskiej nie odmówią posługi. A lubo czyny piękne wyższe są nad wszelką pochwałę, iednakże powinnością iest tego, kto się stał ich udziałem, głosić wzór dusz szlachetnych i serc ukształconych. Temi to uczuciami powodowani JW. Alexander *Trepka*, b. Sędzia Pokoiu Powiatu Wieluńskiego, w *Rychłowicach*, Woiewództwie Kaliskiem, i JW. Kazimierz *Skorupka* w Krakowskiem, zamieszkali, w czasie pobytu swego w r. z. w *Karlsbad*, dowiedziawszy się o zejściu tamże iedynego brata moiego Tomasza *Białobrzeskiego*, raczyli zatrudnić się obrzędem pogrzebu, i odprowadzili zwłoki nieboszczyka na wieczny spoczynek. Czyn ten na tem większe zasługuie uwielbienie, że zmarły będąc im zupełnie nieznanym za życia, nie mógł być przecie iako rodak obcym po śmierci, bo ci szanowni Mężowie, oddali mu tę ostatnią usługę tak, iak gdyby oddawna najczulszemi byli przyiaciołmi. Przyjmji-

cie dostojni Mężowie za ten dowód ludzkości i szlachetności waszej, wyrazy najżywszych dziękczynień i wdzięczności, tak odemnie, iako i w imieniu opłakuiącej z dziećmi stratę męża wdowy, niemniej od całej familji naszej. Wasza to dobrotliwa ręka, sastąpiła krewnych i przyiaciół w posypaniu garstki ziemi obcej na szczątki tego, który i tej nie mógł doczekać pociechy, aby wśród swoich, na łonie oyczyzny do wiecznego przeniosł się życia! — Piotr *Białobrzeski*, Kapitan pułku 3go Strzelców konnych wojsk Polskich.

DONIESIENIA.

W dobrach Obory, o 2 mile miasta Stoł: Warszawy, o pół mili od miasta Piaseczna, a o milę od miasta Góry Kalwarji odległych, są: Propinacja z 14tu Karczem składaiąca się w iednoletnią dzierżawę, i Folwark zwany Skolmów w tych samych odległościach położony łącznie z zwyż opisaną propinacją lub oddzielnie od tejże w 3ch letnią dzierżawę w całej swej obszerności do wypuszczenia. Życzący sobie w nijść w układy, o warunkach do kontraktu zechce na gruncie (przed 1m Czerwca) u zarządzaiącego temiż Dobrami najbliższą powziąść wiadomość.

☞ Do Magazynu niżej podpisanego przy ulicy Leszno pod Nr 726 w tych dniach nadszedł świeży transport towarów i sprzedaią się za najumierniejsze ceny, artykuły następuiące: wszelkiego rodzaiu i gatunku porcelany, safjany kozłowe i baranie w rozmaitych kolorach, noże stołowe, scyzoryki i nożyczki angielskie, tabakierki papierowe i srebrne tulskie, parasolki Damskie, parasole iedwabne i bawełniane od deszczu, rękawiczki (glacè), samowary, spluwaczki, tace blaszane, wyrobki platerowane, pomady, mydła i wody pachniące, skóry łosiowe, tudzież wiele innych artykułów, galanteryjnych i kramarskich.

Herman E p s t e j n.

W domu pod Nr 2865 przy ulicy Tamka położonym, znajduie się pomieszkanie wolne od S. Jana r.b. do wynaięcia, iako to: trzy Pokoie na dole, z sklepem, kuchnią, piwnicą i drwalnią, dogodne na szynk piwa i wódki. Życzący sobie najmu, odbierze informacją u właściciela domu, mieszkaiącego przy tejże ulicy pod Nr 2862.

Ktoby posiadał na Prowincji do wydzierżawienia Karczmę zaiezdną przy trakcie dobrym, od dwóch do siedmiu mil od Warszawy, na wyszynk trunków właściciela z mierną korzyścią szynkuiącego, może mieć kaucją najmuiący od 1 000 do 2,000 złp: gotowizną, albo ewikcją hypoteczną na domu murowanym w Warszawie w summie 6,000 złp. lub też podobną Karczmę z wolną propinacją nie należącą do konsumpcyjnych dochodów, do wydzierżawienia od S. Jana r. b. Daiący wiadomość iż posiada do wydzierżawienia iedne z takowych Karczem, ma opłacić całe porto i napisze pod adresem do JP. Hönigera na Poczcie, lub za okazją z wymieniem, ieżeli iest ogród na warzywo, pole do zasiewu i łąka, i w iakiej ilości tych gruntów, oraz cenę roczną dzierżawy, o które doniesienie uprasza się iak najrychlej.

Podpisany Komornik, w kontynuacji d. 9 Maia r. b. ogłoszonej Licytacji działaiąc, ogłasza powtórnie, iż w dniu 14 Maia r. b. i dni następnych zawsze od godziny 2 do 7 z południa, wyiąwszy dni sobotnie i świąteczne w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Lit: C. na 1em piętrze; 68 postawów Sukna kraiowego w różnych kolorach i gatunkach, Srebro rozmaite, Tabakierki srebrne i złote; tudzież Zegarki, Suknie, Chustki, Szale damskie francuzkie, Perkale, Czerkasy, Płótno hólenderskie w sztukach, Nańkiny, Drelichy, Szkatuły, Maszyny, iedwabne i skórzane Rękawiczki, iedwabne Wstążki, Nici, Przedze, Worki do śrótu, Alembiki, Kopersztychy, żydowskie Bindy, Perły, Pierścionki, Kamizelki, Galanterja i rożne inne towary przez publiczną licytacią za gotowe kurant pieniądze, więcey daiącemu sprzedane będą. Jan Redlich Komor.

Dnia 14 Maia r. b. o godzinie 10 zrana w domu Nr 2720 sprzedane będą ruchomości, Krzesła, Stoliki, Kanapa, Lustro, Wóz, Skory, Bryczka, i.t.p. za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K.T.C.W.M.*

Podaie się do Publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta iako to: Łużka, Kanapy, Krzesła, Stoly, Komody, Koldry, Futra, i innych ruchomości tu w Warszawie przy ulicy Ogrodowej w domu pod Nr 822, w dniu 14 m. i r. b. o godzinie 10 zrana za gotowe pieniądze więcej daiącemu od będzie się.

Andrzej Tryllerowicz K. T.C.W.M.

Ktoby sobie życzył mieć Rządcę domu lub Pisarza opatrzonego w stosowne kwalifikacje, raczy się zgłosić po informacją dla wejścia w układy z takowym u właściciela domu Nr 1788 przy ulicy Sto Jerskiej obok ogrodu Krasińskiego.

NB. W wczorajszym Kurjerze na 1szej stronicy w wierszu 13, po słowach *otrzymał stopień*, dodać należy *Magistra.*

Jutro w Saskim Pałacu 5ty wstęp P. St: *Felixa.*